

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i codziennym urzędowym Dziennikiem, kosztuje w prenumeracie: Bez pocztą: kwartalnie 4 zlr. 15 kr., miesięcznie 1 zlr. 25 kr.
Z pocztą: kwartalnie 4 zlr. 40 kr., miesięcznie 1 zlr. 40 kr. — Inscrya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr.
następnie po 2 kr. m. k.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Anglia. — Francya. — Szwajcycya. — Włochy. — Prusy. — Dania. — Księstwa Naudunajskie. — Wiadomości handlowe.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

Lwów, 11. października. Trzydziesta trzecia lista składek na Zakład naukowy gospodarski po dzień 30go września b. roku zebranych.

A) Na szkołę bezzwrotnie:

I. Przez c. k. urząd obwodowy Stanisławowski. Z kolekty P. Juliusza Matkowskiego właściciela Jezierzan: w Jezierzanach, Manasterzyskach, Buczaczu i Baryszu: PP. Juliusz Matkowski, kolektor 10 zlr., Jks. Maciej Andrzejowski, proboszcz obrz. łac. w Buczaczu, Marcin Przysiecki, dziedzic Rakomysza i Tytus Szawłowski, dziedzic Barysza, po 5 zlr.; Józef Kokurewicz z Jezierzan, Kapitan Sokółowski w Buczaczu, Agnieszka Rybeżyńska tamże, Antoni Mostowski w Baryszu i Ignacy Morawski, dziedzic Oleszy, po 2 zlr.; Konstanty Manasterski, c. k. komornik gran. Manasterzyski i Icyk Lipszyc, po 1 zlr. 30 kr., N. N. w Buczaczu, Jks. Arkady Alexan. Barusiewicz, zak. ś. Bazylego tamże, Ignacy Czerkawski tamże, Kazimierz Janiszewski tamże, Jks. Piotr Beski, prob. ob. łac. w Manasterzyskach, A. C. z Manasterzysk i Jks. Andrzej Kowalszky, wik. obr. łac. tamże, po 1 zlr.; Hipolit Plaszyński w Buczaczu 40 kr.; F. Kuck tamże, Szymon Demianowski, sędzia w Baryszu, Jks. Michał Jaworski, prob. obr. łac. tamże, Esra (nieczytelnie) w Buczaczu, Lewicki tamże, Władysław Żarski, aptekarz w Manasterzyskach, W. C. N. N. i A. M. z Manasterzysk, po 30 kr.; Nowodworski 22 kr.; Jks. August Usty-anowicz, zak. ś. Bazylego w Buczaczu, Grzegorz Bubella tamże, Tomasz Szaniawski w Baryszu, N. N. z Manasterzysk, Michał Gabrysi, poczmistrz w Manasterzyskach i Jan Nizyński z Jezierzan, po 20 kr.; A. Hirsz z Buczacza, Franciszek Jaruszewski z Barysza, Tytus Siedlecki i Leon Lazarewicz z Manasterzysk, po 10 kr. Z kolekty P. Felixa Chlibkiewicza właściciela Kutysk: PP. Felix Chlibkiewicz, kolektor 6 zlr., Leopold Rymiński, właściciel Horyhład, Tytus Szawłowski, właściciel Barysza, Ignacy Wolański, dzierzawca Zalesia i Felix Rodakowski, właściciel Oknian, po 5 zlr.; Józef Krzysztofowicz, dzierzawca Brzeziny i Maurycy Jeschner, zarządca ekonomiczny, po 2 zlr.; Mikołaj Passakas, właściciel Bratyszowa, Jks. Józef Buczyński, proboszcz gr. kat. w Kutyskach, Hersz Herman, propinator tamże i Józef Białogłowski, mand. tamże, po 1 zlr.; Stanisław Moniszko, rządcą dóbr w Horyhładach i Jks. Mikołaj Marynowicz, prob. gr. kat. tamże, po 30 kr.; Gedalia Koch, propinator i Mikołaj Kniehynicki, ekonom tamże, po 15 kr. Z kolekty P. Tymoteona Mochnackiego: PP. Franciszek Podlewski 5 zlr. i Felix Pietrzycki 2 zlr. Z kolekty P. Józefa Teodorowicza: PP. Józef Teodorowicz, kolektor 6 zlr., Ignacy Passakas, właściciel Kolanek obw. Kolomyjskiego 5 zlr. Z kolekty P. Krymskiego, mandataryusza w Tyśmienicy: PP. Obywatele miasta Tyśmienicy: M. N. Herdan i Natan Thenen, po 6 zlr.; Markus Weiser i Schöpf, po 5 zlr.; Rachel Münz 4 zlr., Leib Aller, hand, Salomon Britzwitz i Josel Gelbhaus, po 3 zlr.; Wolf Frudmann, S. M. Pineles, Joel Thenen, Smelki Britzwitz, S. Triester i N. N. (nieczytelnie), po 2 zlr.; Izak M. Pineles, Hersz Morgenstern, D. Fresch, Boruch Meiseles, Isaias Sumully, Aba Auerbach, Dawid Rosenberg, Js. Swidkis, Rotfeld i Fejwel Keith, po 1 zlr. 30 kr.; Nuchim Kris, M. Woreczek, Aba Karniet, L. Jekelles i H. Al-lerhand, po 1 zlr.

II. Przez c. k. urząd obwodowy Lwowski: PP. Ignacy hr. Komorowski, właściciel Bitki Szlacheckiej 20 zlr.; Jks. Mateusz Waluchewicz, proboszcz gr. gat. w Zawidowicach 2 zlr.; Jks. Wawrzyniec Ostrowski, prob. ob. łac. w Obroszynie i Julian Eminowicz, po 1 zlr. Z kolekty P. Dominika Bilińskiego, właściciela folwarku w Czyzykowie: PP. Dominik Biliński, kolektor 5 zlr.; Jks. Tomasz Orłowski, prob. ob. łac. w Bilec Szlacheckiej, Marcin Korczyński, mandataryusz, Jks. Grzegorz Jarema, proboszcz obr. gr. kat. w Czyzykowie, Fabian Głuchowski i Justian, dzierzawca, po 1 zlr. Z kolekty Jks. Michała Bieleckiego, dziekana Grodeckiego obr. gr. kat.: JJXX. proboszczowie gr. kat.: Michał Bielecki z Wrocowa 2 zlr.; Jan Naumowicz, Maciej Waluchewicz, Jan Dąbrowicki w Starzyskach, Orest Kiczura z Wiszenki i Teodor Krynicki z Haliczana, po 1

zlr.; Jan Dutkiewicz z Lubienia 30 kr.; Ł. Przeszlakiewicz, Teodor Łoziński z Łoziny, Wincenty Fedorowicz w Domazyrze, Piotr Martynowicz w Malezycach i Jan Głowacki w Powitnie, po 20 kr.; Antoni Jamiński 10 kr.; Jan Malicki 8 kr., Eustachy Jachimowski i Konstanty Filipów z Kiernicy, po 6 kr.

III. W kancelaryi c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego: P. Marek Dubs, obywatel miasta Lwowa 5 zlr. — Razem na szkołę 223 zlr. 22 kr.

B) Na gospodarstwo wzorowe:

I. Przez c. k. urząd obwodowy Stanisławowski: Z kolekty P. Juliusza Matkowskiego, właściciela Jezierzan: PP. Ignacy Morawski, dziedzic Oleszy 3 zlr.; Józef Kokurewicz z Jezierzan i Jks. T. Bielecki, zak. ś. Bazylego w Buczaczu, po 2 zlr.; Jan Schneider tamże, Jks. Władysław Jachimowski, wik. obrz. łac. tamże, Piotr Janiszewski tamże, Szymon Demianowski, sędzia w Baryszu, Jks. Michał Jaworski, prob. obr. łac. w Baryszu, Jks. Władysław Lewandowski, wik. obrz. łac. w Buczaczu, Menkes dr. medycyny tamże, Kazimierz Janiszewski w Manasterzyskach, Jks. Piotr Beski, prob. obr. łac. tamże, Icyk Lipszyc i Michał Nadachowski z Barysza, po 1 zlr.; Jks. Onufry Wanczyński, prob. gr. kat. w Baryszu, Hieronim Bielski z Manasterzysk, Władysław Żarski, aptekarz w Manasterzyskach i A. M. tamże, po 30 kr.; Jks. Dymitr Władeczyn, prob. gr. kat. w Jezierzanach, Leon Lazarewicz w Manasterzyskach i N. N. tamże, po 10 kr. Z kolekty P. Felixa Chlibkiewicza, właściciela Kutysk: PP. Felix Chlibkiewicz, kolektor 6 zlr.; Leopold Rymiński, właściciel Horyhład 5 zlr.; Józef Krzysztofowicz, dzierzawca Brzeziny 2 zlr.; Stanisław Moniszko, rządcą w Horyhładach i Jks. Mikołaj Marynowicz, prob. gr. kat. tamże, po 30 kr., Gedalia Koch, propinator i Mikołaj Kniehynicki, ekonom tamże, po 15 kr. Z kolekty P. Tymoteona Mochnackiego: PP. Antoni Romaszkan, bezzwrotnie 25 zlr., Alexander Dwernicki, Franciszek Podlewski i Tymoteon Mochnacki, kolektor, po 5 zlr.; Felix Pietrzycki 3 zlr.

II. Przez c. k. urząd obwodowy Lwowski: P. Ferdynand Szybiński, rządcą dóbr 1 zlr. — Razem na gospodarstwo 79 zlr.

Suma trzydziestej trzeciej listy . . . 302 zlr. 22 kr.
Dodawszy sumę trzydziestu dwóch list poprzednich . . . 18,292 zlr. 43³/₄ kr.
i oblig. cząstk. na 500 złp.,

Jest ogółem . . . 18,595 zlr. 5¹/₄ kr.
i oblig. cząstk. na 500 złp.
Z tego wypada na fundusz szkoły . . . 4,098 zlr. 58¹/₄ kr.
i oblig. cząstk. na 500 złp.
a na fundusz gospodarstwa wzorowego . . . 14,496 zlr. 7 kr.

Ogół funduszy jak wyżej . . . 18,595 zlr. 5¹/₄ kr.
i oblig. cząstk. na 500 złp.

Z komitetu c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego.

(Ogłoszenie c. k. ministerium finansów.)

Wiedeń, 9go października. Do rządowej kasy centralnej wpłynęło z różnych krajowych kas w asygnacyach na krajowe dochody Węgierskie . . . 2,874,000 zlr.
częścią w uoprocentowanych, częścią w nie-uoprocentowanych biletach skarbowych . . . 23,325,000 zlr.

W ogóle . . . 26,199,000 zlr.
które w wypłatach ze strony państwa nie mogą już być wydawane.
Te papierowe pieniądze będą dnia 9. października b. r. w przeznaczonym na to domu Glacis publicznie spalane.

Spalenie to jednak nie zrobi żadnej zmiany w sumie będących w obiegu papierowych pieniędzy. — Z c. k. ministerium finansów. (W. Z.)

(Wiadomości potoczne z Wiednia.)

Wiedeń, 9. paźdz. Przybycie najdostojniejszych Rodziców Cesarza Jego Mości, Ich c. k. Mości Arcyksięcia Franciszka Karola i Arcyksiężny Zofii z wyższej Austrii, jest za kilka dni spodziewane. — Względem nowego regulaminu gmin dowiadujemy się, że dla każdego koronnego kraju wyjdzie osobny regulamin, i że między gminami miejscowymi małych i wielkich miast zajdzie różnica. Dawniejsze monarchiczne i królewskie miasta otrzymają napowrót to samo znaczenie między miejscowymi gminami. Przełożeni gmin większych otrzymają znowu dawniejsze swe tytuły, i tak np. w niższej Austrii będą się nazywać miejscowymi wójtami i będą przez samych członków gminy obierani. Przełożeni gmin w większych miastach będą także obierani, jednak wybór ich zawiśł od potwierdzenia rzą-

du, który także sam burmistrzów w głównych miastach mianuje. Cesarskie władze, a to według rangi gmin, urzęda okręgowe albo namiestnictwa prowadzą kontrolę nad obrotem pieniędzy gminnych w każdym względzie. Zakres działania gmin nie sięga po za właściwe sprawy komunalne, a nawet w tych zawisły uchwały od potwierdzenia c. k. władz rządowych. Wybory przełożonych gmin będą przedsięwzięte przez właścicieli domów i gruntów, następnie przez rzemieślników, a to w miarę opłacanych podatków.

— Istniejące w miejscach kąpielowych państwa austr. rozmaite, w części z przeszłego wieku pochodzące przepisy policyjne będą, jak słychać, pod rewizję wzięte, a według rezultatu rewizji będzie ze względu na szczególne właściwości w pojedynczych miejscach tych kąpiel osobna ustawa zasadnicza ułożona.

— Uplynięty przed dwoma laty, na jeden rok prowizorycznie przedłużony, między Austrią i Rosją istniejący traktat żeglugi parowej względem ujść Suliny, został teraz na zasadzie dawniejszych postanowień stanowczo zawarty, i wkrótce będzie z obu stron publikowany. (L.)

— Dnia 2. listopada r. b. odbędzie się 240te losowanie dawniejszego długu państwa.

— Tegoroczny zbiór tytoniu w Węgrzech można policzyć do najlepszych od wielu lat; szczególnie udał się tyton uprawiany na sposób plantacyi. (L. k. a.)

(Rozporządzenie urzędowe.)

Wenecya, 5. października. „*G. di Venez.*“ ogłosiła urzędowe rozporządzenie, w którym co do prywatnych szybkowozów, omnibusów, dylizansów i t. d. zawarte są przepisy w interesie bezpieczeństwa i wygody podróżnych. (W. Z.)

(Kurs wiedeński z 12. października 1852.)

Obligacje długu państwa 5% 94³/₈; 4¹/₂% 84⁷/₁₀; 4% 75⁵/₈. 4% z r. 1850 — wycenowane 3% —. Losy z r. 1834 —; z roku 1839 136¹/₂. Wied. miejski bank. — Akcje bankowe —. Akcje kolei pól. 2175. Głognickiej kolei żelaznej —. Odenburskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parow. 695. Lloyd 650.

Anglia.

(Wychodźcy polityczni na wyspie Jersey. — Zaostrzenie przepisów paszportowych dla mieszkańców wyspy Jersey.)

Londyn, 6. października. Liczba francuskich wychodźców politycznych na wyspie Jersey pomnożyła się znowu. Caussidiere, znany exprefekt Paryża, który dotychczas bawił w Londynie, przeniósł się tam w ostatnich czasach. Pod względem żadanego census odwołują się wychodźcy do ustaw angielskich i wzbraniają się wypełniać przepisane listy. Rząd francuski zaostrzył przepisy paszportowe dla mieszkańców wyspy Jersey. Niewolno im odtąd jak każdemu angielskiemu poddanemu, przyjeżdżać do Francji z paszportem angielskim, ale muszą się oprócz tego wykazać jeszcze paszportem od władz francuskich na takzwanych wyspach kanału. (Pr. Gaz.)

Francya.

(Dalsze szczegóły o podróży prezydenta. — Żałobne nabożeństwo za duszę Królowej Hortensyi. — Ulaskawienia.)

Paryż, 6. października. *Moniteur* donosi w swoich sprawozdaniach o podróży prezydenta republiki, że słowa prezydenta na balu robotników w Montpellier największy wywołały entuzjazm, i w ogóle robi uwagę, że entuzjazm wzrasta coraz więcej, i właśnie w tych prowincjach szczególnie się objawia, gdzie dawniej najwięcej agitowali socjaliści. — Przyjęcie w Pésenas było bardzo świetne.

Całe miasto było zasłane kwiatami i trójkolorowymi chorągiewkami. — Większy jeszcze był entuzjazm w Béziers. Powóz prezydenta zdołał się zaledwie przepechać przez tłumy cisnące się z wszystkich stron. Okrzyki: „Niech żyje Cesarz!“ witały go wszędzie bez ustanku. Opuuszczając miasto przejeżdżał książe przez dwie tryumfalne bramy. Jedna wystawiona przez załogę miała napis: „Cesarzowi Ludwikowi Napoleonowi!“ druga wystawiona przez miasto z napisem: „Porzucasz nas. Niezapominaj o nas!“

Do Narbonne wjeżdżał książe bez eskorty, tłumy cisnęły się aż do jego powozu. Wieczór przeszkodził deszcz przygotowanym uroczystościom; jednak niezminiejszy radośnego usposobienia i żywego ruchu mas ludu.

Zasługuje na wzmiankę, że podczas przyjęcia w Montpellier 2000 weteranów z czasów cesarstwa tworzyło szpaler. Kilku wyższych oficerów Cesarstwa w uniformach utworzyli kompanie z swoimi dawnymi towarzyszami broni, i wéweczyli ich nawet znowu w potrzebne manewry; na kaskach były numera korpusu, w którym niegdys służyli. Ludwik Napoleon widocznie wzruszony kazał weteranom defilować przed sobą.

Ostatnia dziś ogłoszona depesza jest następująca:

Tuluza, 5. października 2¹/₂ godz. z południa. Książe przyjmował właśnie śród najwyższego uniesienia liczne deputacje z wyższej Garonny i z sąsiednich departamentów. Nigdy niewidziano w departamencie niższej Garonny podobnej manifestacyi. Do 200.000 osób znajdowało się na placu Polygone. Księcia obsypano kwiatami, gdy się tam udawał i gdy ztamtąd powracał. Okrzyk: „Niech żyje Cesarz!“ rozlegał się wszędzie, gdzie się książe okazał.

— Dzisiaj w południe odbyło się w kościele Neuil żałobne nabożeństwo za duszę królowej Hortensyi. Obecni tu ministrowie i wiele znakomitych osób znajdowali się na tem nabożeństwie.

— Słychać, że Ludwik Napoleon w podróży swojej utaskawił znaczną liczbę osób. W Montpellier utaskawił 133 osób zupełnie albo częściowo. Adwokatowi Anterieux, który był wydalony z kraju, wolno powrócić.

Także i w Nimes miano odkryć tajną fabrykę prochu. (P. Z.)

— Pan Louis Veillot, główny redaktor dziennika „*Univers*“, pisze z wód *Boulogne-sur-Mer* do redakcyi swego dziennika, ażeby się nadal wstrzymała od wszelkiej dyskusyi w kwestyi o klasykach pogańskich. Kardynałowie *Gousset* i *de Bonald* wyrzekli, jak pan Veillot mówi, całkiem przeciwne zdania, i teraz samemu tylko księciu przystoi podnieść głos stanowczy.

Szwajcarya.

(Wybory federacyjnych i kantonalnych przysięgłych w Bernie.)

Berna, 3. października. Dzisiaj odbyły się w całym kantonie wybory federacyjnych i kantonalnych przysięgłych. Nie było przytem wielkich agitacyi stronnicych, tylko w górach ostrzeżono mieszkańców, aby nie wybierali radykalistów. W Münster zebrano się 1167, a w kościele św. Ducha przeszło 1200 obywateli; w obydwóch miejscach zwyciężyła lista konserwacyjna większością prawie dwóch trzecich części głosów. (P. Z.)

Włochy.

(Obrona Guerazzi'ego. — Obchód urodzin W. Księcia.)

Florenca, 3. października. Dzisiaj stawał Guerazzi we własnej obronie przed trybunałem sądowym, usprawiedliwiając plan polityki swojej i dowodząc usiłowania swoje względem przywrócenia monarchyi w Toskanii. Według twierdzenia jego miało rozwiązanie

Rodzone Siostry.

(Ciąg dalszy.)

Wspomnieliśmy już dawniej, że pan Langley żył w wielkim świecie. Dzieci swoje kochał wprawdzie bardzo, ale przytem był także poniekąd egoistą i cenil zbyt wysoko majątek i zamożność. — To też gdy przez chwilę pochodził tak po pokoju szukając w duszy sposobu do rozwikłania tego fatalnego wypadku, skierowały się myśli jego powoli na praktyczną stronę życia. Rozwazył, że oprócz bliźniaczek miał jeszcze jedną córkę, którą wychować przyzwoicie należało, a nadto dwóch synów jeszcze, potrzebujących właśnie dostatej wyprawy. A na to wszystko nie miał ani tak wielkiego majątku, aby mógł wyposażyć trzy córki, ani tak wielkiego wpływu, aby mógł synom swoim zapewnić znakomitą karierę.

Streadfield zaś był z kawalerów bardzo majątnych i zostawał w stosunkach z ludźmi posiadającymi wielki wpływ i znaczenie u dworu. Godziło się pozbyć takiego zięcia, nawet po tem wszystkiem, co zaszło, nierozmówiwszy się wprzód z żoną i córkami? Rozsądek sam nieczwalał tego. A zresztą niebyłże Streadfield w istocie ofiarą niebezpiecznej pomyłki i niewypadałóż śród takich okoliczności być wyrozumiałym na postępek jego? Pan Langley rozwazył to wszystko dokładnie i postanowiwszy na wszelki wypadek postępować w tej mierze z wielką ostrożnością i umiarkowaniem, uspokoił się znowu do tyła, że mógł prowadzić dalej rozmowę z zimną wprawdzie, ale nieodstręczającą grzecznością:

— „Mój panie“ — rzekł do trawionego niespokojnością Stre-

adfielda — „ja niechęć i niemogę w tej chwili związywać się żadnem przyrzeczeniem stanowczem; wszakże gdybym po dokładnem rozwiązaniu uznał za stosowne powtórzyć mojej żonie i córkom treść rozmowy naszej, natenczas doniosę panu o tém i uwiadomię go o ich postanowieniu. Tymczasem zaś byłbym tego zdania, i sądzę, że pan sam uznasz to za słuszne, aby dalsza rozmowa pomiędzy nami tylko pisemnie się odbywała.“

Streadfield pojął dokładnie znaczenie ostatnich słów Langleya. Potem co zaszło i uim się rozstrzygła ta sprawa, byłoby to dla niego samego tylko ciąglem udęczeniem zostawać pod jednym dachem z bliźniaczkami, z których jedna była jego narzeczoną, a druga przedmiotem jego miłości. Dlatego też wybaknąwszy tylko kilka zaledwie zrozumiałych słów, że się chętnie poddaje tej konieczności, opuścił spiesznie pokój i tego samego wieczora jeszcze wyjechał z Langley-Hall.

Nazajutrz zrana rozjechała się reszta gości niezaspokoiwszy jednak ciekawości swojem dokładnem wyjaśnieniem tego, co zaszło. — Około południa nie było już nikogo obcego w Langley-Hall, a dóm ten tak ożywiony jeszcze przed chwilą przedstawiał teraz bardzo smutny widok. Pokoje, w których wczoraj gościła wesołość i żarty, były próżne i puste; w jednym widać było niedokończone przyrzadzenia do transparentów, w innym leżały porzucane po ziemi

izb z rozkazu rządu prowizorycznego nastąpić tylko dla odjazdu Jego królewicz. Mości Wielkiego księcia; on zaś (Guerazzi) rozporządził utworzenie nowego zgromadzenia prawodawczego za pomocą powszechnego głosowania w tej jedynie myśli, że wnosząc z powszechnego usposobienia umysłów, spodziewał się wotum na korzyść monarchii. Usiłował dalej udowodnić, że ciągle i stanowczo opierał się przeciw proklamowaniu republiki w jakiegokolwiek bądź formie, i że zawsze popierał ideę Montanellego połączenia się z Rzymem i tamtejszem zgromadzeniem konstytuującym. Na dowód tego przytaczał, że zaraz po wydaleniu się Mazzoniego i Montanellego z Florencji, przeistoczył legislaturę tokańską w zgromadzenie konstytuujące, przezco utrudnił niezmiernie zjednoczenie się z Rzymem; rozwiązanie przesilenia przyspieszyły nieprzewidziane wypadki, i wydarły mu zasługę sprowadzenia restauracji. Na tem więc skończyło się pierwsze przesłuchanie Guerazzego.

— Tym razem obchodzono urodziny Wielkiego księcia z większą niż zwykle uroczystością, bowiem przy nabożeństwie połowem asystowała oprócz wojsk tokańskich także i cała załoga austriacka. (A. B. W. Z.)

(Uchwalone założenie kolei żelaznej między Neapolem i Manfredonią.)

Król neapolitański rząd postanowił wybudować kolej żelazną między Neapolem i Manfredonią, przeceby morze śródziemne połączone bezpośrednio z morzem adryatyckim. (L. k. a.)

Prusy.

(Projekt względem zaprowadzenia trybunału państwa.)

Berlin, 5. października. Do ministerjum państwa nadszedł ze strony pana ministra sprawiedliwości projekt względem zaprowadzenia trybunału państwa. W załączonym memoriale zastrzeżono kwestję względem potrzeby takiej ustawy dla dalszych obrad, jednak uznano za rzecz stosowną, przygotować taką ustawę, aby w razie potrzeby była na pogotowiu. Wiadomo, że w artykule 95. dokumentu konstytucyjnego przewidziano wydanie takowej ustawy, jednak ostatnie jego słowa: „Złożenie przysięgłych przy tym sądzie reguluje ustawa,“ wykreślono na ostatniem posiedzeniu izby. Zład możnaby wnosić, że przysięgli do przyszłego trybunału państwa nie będą wstawni. (W. Z.)

(Rozruch w Neuenburgu. — Dziennik „Zeit“ o nowych wyborach.)

Berlin, 6. października. W liście z Neuenburga pod dniem 30. września donoszą o rozruchu, który się wszczął na ulicach miasta tego dnia 26. wieczór. Sposobność do tego podało stawianie gmachu szkolnego. Niemieccy i francuscy robotnicy zaczęli ze sobą sprzeczkę. Dobyto nożów i zraniono znacznie kilka osób, nawet takich, które w sporze wcale żadnego nie miały udziału, inne poniosły mniejsze uszkodzenia.

— Otworzenie izb wyznaczono tymczasowem na 29. listopada.

— Dziennik „Zeit“ zapuszcza się w bliższe szczegóły o nowych wyborach do izb, a podawszy ułożenie konstytucyj za właściwy przedmiot przyszłej sesji, zwraca się do bezzasadności teraźniejszego systemu izb, mówiąc: „Dotychczasowa izba pierwsza według wyborowej ustawy z dnia 30. maja 1849 pochodziła prawie z tego samego źródła, z którego i druga. Powstała wprawdzie z innych korporacji wyborowych; ale członkami tych korporacji były w większej części te same osoby, które wybory dla izby drugiej przedsięwzięć mają. Niezawodną jest rzeczą, że nie można w tem odkryć żadnej zasady politycznej. Ale również stanowczo oświadczają wspomniony dziennik przeciw istającym jeszcze przepisom konstytucyj z dnia

ubioru teatralne, w trzecim wpadały w oczy tu i ówdzie roztworzona książka lub niedokończony rysunek. Na opuszczonym bilarze świadczyły porozrzucane kule o nagłym przerwaniu gry; w ogrodzie leżały po stołach na pół zwiędnięte bukiety — wszędzie przedstawiał się zasmucający obraz opustoszenia.

Zaraz po rozjechaniu się gości rozmawiali z sobą bardzo długo rodzice Joanny. Pan Langley oznajmił żonie, co mu odpowiedział Streadfield; ona zaś opowiadała mu, jak Joanna znosi to niespodziewane nieszczęście; zachowanie się jej napełniło ojca podziwieniem i dumą; teraz dopiero poznał on dokładnie charakter swego dziecięcia.

Jak tylko minęły gwałtowne napady — opowiadała pani Langley — jak tylko kurcze ustały, zdało się, że Joanna zmieniła się zupełnie, że inną przybrała istotę. Po chwili prosiła, aby lekarz się oddalił, zycząc sobie pozostać tylko ze mną i z Klarą. Gdy się stało zadość jej życzeniu, siedziała jeszcze przez jakiś czas w krzesle poręczowem, gdzieśmy ją najpierw posadzili, zakrywszy twarz rękoma. Prosiła nas, abysmy przez chwilę niemówiły nie do niej i siedziała spokojnie i milcząc, tylko że niekiedy wzdrygnęła się konwulsyjnie. A gdy nakoniec spojrziała na nas, przeraziła nas śmiertelną bladą jej twarzą i szczególniejszą zmianą jej rysów, wszelako rozmawiała z nami tak zwięźle, a nawet tak uroczyście, żeśmy się zdumiewać musiały; zaprawdę my niewiedziałyśmy na razie co mówić i co czynić mamy, bo prawie zdawało nam się, że to już nie ta Joanna, którą widziałyśmy przed chwilą.

— „I cóż mówiła? spytał Langley.

30. stycznia 1850. Panujący w nich potrójny system — prawo urodzenia, mianowanie przez króla i wybory — nazywa mylnym, bo jest mieszanym. Dlatego utrzymuje, że potrzeba jeszcze prawdziwą zasadę wynaleźć. (A. B. W. Z.)

(Rozpoczęcie czynności poznańskiego sejmiku krajowego.)

Poznań, 6. października. Tutejszy sejm krajowy rozpoczął czynność swoją przyjęciem wniosku marszałka sejmowego, aby ile możności nieść ulgę mieszkańcom niektórych części prowincji poznańskiej, gdzie cholera niezwykłą sprowadziła nędzę. Zgromadzenie wezwało przeto komisarza sejmowego, aby jak najprędzej przedłożył potrzebne dane statystyczne. Tymczasowo złożono u naczelnego prezydenta 1000 talarów na uchylenie chwilowego niedostatku. Dowiadujemy się, że wydział sejmowy już są mianowane i czynnie się zajmują sprawami sejmowemi; spodziewać się przeto należy, że tegoroczny czteronastodniowy termin trwałości sejmiku dostatecznym będzie do załatwienia spraw bieżących. (P. Z.)

Danія.

(Uroczyste otwarcie sejmiku duńskiego.)

Kopenhaga, 4. paźdz. Po wysłuchaniu nabożeństwa w kaplicy zamkowej zgromadzili się członkowie sejmiku krajowego o 12tej godzinie w sali posiedzeń na zamku Christianburg. Po chwili nadeszli ministrowie *Bluhme, Bang, v. Hausen, v. Spornel, Steen-Bille, Scheel i Simony*, i z prezydentem ministrów na czele zajęli miejsce przed tronem królewskim. Następnie odczytał prezydent ministrów *tajny radca Bluhme* następujący reskrypt królewski:

„Fryderyk Siódmy, z Bożej łaski król Danii itd. Slabość, która zapewne niezadługo przeminie, nie dozwala Nam zagać osobie sejmiku na dzisiaj zwołanego, przeto upowazniamy niniejszem Ciebie jako naszego prezydenta ministrów do zagajenia w Naszem imieniu sejmiku krajowego i odczytania mu następującego poselstwa naszego. Takie jest nasze postanowienie. Bogu Cię polecamy! Dan w Naszym zamku Christiansborg, 4. października 1852. *Fryderyk R. — C. A. Bluhme*. P. tajnemu radcy Chrystyanowi Albrechtowi Bluhme, kawalerowi wielkiego krzyża Dannebrog i Dannebrogmann, duńskiemu prezydentowi ministrów. (P. G.)

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 8. października.)

Metal. austr. 5⁰/₄ 80¹/₄; 4¹/₂ 71¹/₈. Akcy bank. 1368. Sardyńskie — Hiszpańskie — Wiedeńskie 101¹/₈. Losy z r. 1834 —; 1839 r. —.

(Kurs giełdy berlińskiej z 8. października.)

Dobrowolna pożyczka 5⁰/₄ 102 p. 4¹/₂ z r. 1850 103³/₄. 4¹/₂ z r. 1852 103³/₄. Obligacje długu państwa 94¹/₈. Akcy bank. 106³/₄ l. Pol. list. zastaw. —; nowe 98¹/₂; Pol. 500 l. 92; 300 l. 154 l. Fryderyksdory 13¹/₁₂. Inne złoto za 5 tal. 11¹/₁₂. Austr. banknoty 87¹/₁₂.

Księstwa Naddunajskie.

(Powrót księcia z kapieli. — Wyjazd p. Jerzego Kurageorgiewicz. — Mianowanie „Predstawnika.“

Belgrad, 26. września. Jego Mość panujący książę powrócił przed kilka dniami z dostojną małżonką i familią w najlepszym zdrowiu z kapieli w Banja, a minister spraw wewnętrznych p. Elias Gerazaniw z Paryża. — Siostrzeniec Jego księżęcej Mości p. Jerzy Karageorgiewic, ces. ros. porucznik wyjechał przedwczoraj do Pesztu, z kąd w świcie Jego cesarzów. Mości Następcy Tronu Rosyi uda się na posadę swoją do Petersburga. — Dzisiejszy numer gazety serbskiej ogłasza w części urzędowej na mocy ukazu z dnia 13. i 15. września r. b. w miejsce zmarłego przedstawnika Abrahama Pe-

— „Mówiła, że pierwszym uczuciem w jej sercu jest teraz wdzięczność we względzie jej własnej osoby: ona dziękuje Bogu, że odkrycie to nienastąpiło dopiero wtedy, kiedyby już za późno było. Aż do owej chwili, mówiła, w której Streadfield zrobił to nieszczęsne oświadczenie, kochała go prawdziwie i serdecznie; teraz zaś nie mogłoby już żadne usprawiedliwienie, żaden powód, żadna ziemskanamowa lub rozkaz — w razie gdyby Streadfield czuł się obowiązany do dotrzymania słowa, — nakłonić ją do tego, aby została jego żoną.“

— „Pan Streadfield niebędzie starał się zachwiać postanowienia Joanny“ — rzekł Langley cierpko — „on odwołał najwyraźniej w tym pokoju zaręczyny swoje, co więc oświadczył nawet...“

— „W tym względzie“ — przerwała mu żona — „mam ci coś ważnego powiedzieć. Gdyśmy po tem oświadczeniu Joanny starały się ją pocieszyć, powiedziała nam, że rozważyła wszystko dokładnie i spokojnie, niż sądziłyśmy może, — tak słowa Streadfielda przy stole, jako też nagłe poznanie się między nim i jej siostrą Klarą, której przypadkowa nieobecność przez ten czas, gdy Streadfield bywał w naszym domu, stała się przyczyną tej pomyłki. My prosiłyśmy ją, aby teraz niemówiła o tych rzeczach; ale odrzekła nam, że uważa to za obowiązek z swęj strony mówić o tem i podać nam radę dla usunięcia dręczących wątpliwości i ulagodzenia smutku, który z jej przyczyny znosimy. O, ja niejestem w stanie opisać ci jej rezygnacyi i szlachetnego poświęcenia się.“

(Ciąg dalszy nastąpi.)

tronievic, mianowanie ministra spraw wewnętrznych p. Eliasza Gasaniana księżym przedstawnikiem i ministrem spraw zewnętrznych. (L. k. a.)

Doniesienia z ostatniej poczty.

Pordenone, 9. października. Od 8. do 12. godz. był Najjaśniejszy Pan obecny na manewrach; w południe odbyło się przed rezydencją Monarchy rozdawanie 18 kosztem prowincyi założonych premii wystawy dla obyczajnych dziewcząt. Potem raczył Jego c. k. Apostolska Mość przyjmować obecnych tu biskupów i deputacye przybyłe tu z wszystkich weneckich prowincyi i miast, tudzież z większej części prowincyi lombardzkich. O godz. 4. był obiad u Jego Excel. F. M. hrabi Radetzkiego, a wieczór zaszczycił Najjaśniejszy Pan obecnością Swoją oświetlony teatr; radość ludności okazywała się wszędzie.

Madryt, 6. października. Dekret królewski rozporządza konwersyę 1procentowej renty w 3procentowa.

Paryż, 9. października. Prezydent przybył dnia 7. l. m. do Bordeaux. Świetność przyjęcia i entuzjazm ludności przewyższyły wszystko, co w tym względzie dotychczas widziano. Stan zdrowia prezydenta jest bardzo pomyślny.

Bruxela, 9. października. Lista nowego ministeryum jest już uchwalona, ale ogłoszenie jej nie nastąpi przed poniedziałkiem. (Lit. kor. austr.)

Wiadomości handlowe.

(Targ na bydło we Lwowie.)

Lwów, 11. paźdz. Spęd bydła rzeźnego na dzisiejszym targu liczył 200 wołów i 60 krów, których w 10 stadach po 3 do 35 sztuk, a mianowicie z Rozdołu, Brzezdowiec, Szczerca i Kopeczyniec na targowicę przypędzono. Z tej liczby sprzedano — jak się dowiadujemy — na targu tylko 86 wołów na potrzebę miasta i płacono za sztukę, mogącą wazyć 14½ kamieni mięsa i 1¼ kam. łożu do 15 kamieni mięsa i 1½ kam. łożu, 150 zr. do 152 zr. 30 kr. w. w.

(Ceny targowe w obwodzie Lwowskim.)

Lwów, 7. paźdz. Na targach w Gródku, Jaryczowie i Szczercu płacono od 16. do 30. września w przecięciu za korzec pszenicy 7r.12k.—7r.24k.—6r.54k., żyta 5r.44k.—5r.24k.—5r.36k., jęczmienia 3r.40k.—3r.36.—4r.12k., owsa 2r.24k.—2r.24k.—2r.12k., hreczki 3r.36k.—4r.4k.—3r.36k., kartolli 1r.40k.—0.—2r.8k. Cetnar siana kosztował 40⅔k.—42⅔k.—0. Sag drzewa twardego 8r.—5r.—9r., miękkiego 6r.—4r.40k.—7r. Funt mięsa wołowego sprzedawano po 2¼k.—3¼k.—3¾k. i garniec okowity po 1r.30k.—1r.40k.—1r.36k. m. k. Kukurudzy, nasienia konicza i wełny nie było w handlu.

(Targ Olomuniecki na woły.)

Olomuniec, 4. paźdz. Na dzisiejszym targu było tylko 444 sztuk wołów, a mianowicie przypędzili Saul Spiller z Zurawna 50 sztuk, Mojżesz Brüll z Balie 34, Stefan Safczuk z Żydaczowa 57, Kiwa Westreich z Ulanowa 35, a w mniejszych partyach 268 sztuk. Gatunek był średni, ale ceny utrzymały się te same, a mianowicie dla konkurencyi skupujących bydło na brabę. Kilkadziesiąt sztuk sprzedano w drodze, a kilka partyi wołów galicyjskich popędzono do Wiednia.

Kurs lwowski.

Dnia 12. października.

	gotówką		towarem	
	zlr.	kr.	zlr.	kr.
Dukat holenderski	5	29	5	33
Dukat cesarski	5	35	5	39
Półimperyal zł. rosyjski	9	39	9	42
Rubel śr. rosyjski	1	52	1	53
Talar pruski	1	43	1	45
Polski kurant i pięciozłotówk.	1	22½	1	23½
Galicyjskie listy zastawne za 100 zlr.	89	15	89	40

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 12. października 1852.

	zlr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	89	40
Przedano " " 100 po	—	—
Dawano " " za 100	—	—
Żądano " " za 100	—	—

(Kurs wekslowy wiedeński z 12. października.)

Amsterdam 162½ l. 2. m. Augsburg 117 l. uso. Frankfurt 116 l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg 172¼ l. 2. m. Liwornia 114 p. 2. m. Londyn 11.35½ l. 3. m. Medyolan 116¾. Marsylia 137¼ l. Paryż 137½ l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio dak. ces. —. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. 94½ lit. B. 109.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 12. października.

Hr. Polocki Stanisław, z Brzeżan. — PP. Strzelecki Eugeniusz, z Wyrowa. — Udrycki Adolf, z Choronowa. — Piasecki Stanisław, c. k. komisarz obw., ze Stanisławowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 12. października.

PP. Ostermann, c. k. radzca gub., do Stryja. — Zagórski Karol, do Kolodziejowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 12. października.

Pora	Barometr w mierze wiedz. sprawdzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zran.	28 0 85	+ 5°	+ 6°	wschodni	bard. poch. deszcz
2 god. pop.	28 0 95	+ 6°	+ 3°	"	"
10 god. wie.	28 1 52	+ 4,5°	"	cicho	"

T E A T R.

Dziś: Na dochód Jpanny Eweliny Kasprzyckiej przedstawiona będzie po raz pierwszy, przyjmowana z wielkiem upodobaniem równie na scenie francuskiej jak i niemieckiej, komedia w 3 aktach z francuskiego pp. Scribe i Legouve, przez J. N. Kamińskiego dla tutejszej sceny przełożona: „**Wojna kobiet**, czyli: **Walka o miłość**.“ — Rozpocznie widowisko uwerwura kompozycyi p. Fryderyka Müller, kapelmistrza tutejszego teatru. Między pierwszym a drugim aktem Jpanna Laura Idali i pan Ajm odtańczą „**Pas des deux**.“ — Między drugim a trzecim aktem odegra cała orkiestra wielkie „**Pot-Pouri**“ układu Józefa Damsego pod nazwą: „**Podróż po Europie**“ złożone ze śpiewów narodowych wszystkich europejskich krajów.

K R O N I K A.

Z teatru w zeszłym tygodniu piękna nam pozostawała pamięć, gdyby nieszczęsna „krotochwila“ *Lwów, Paryż, Londyn* nie zabijała miłego wspomnienia. Oślawialiśmy ją w żartach niema dwóch tygodni temu, usprawiedliwiając zadziwienie jak można było czem podobnem uraczać scenę, i to, dlaczego wtedy publiczność licznie była zebrana. Nie chciało się istoty domyśleć; zał słów tam gładszych, przecież i teraz nie dobieżemy oszczerczych. Gorzkie doświadczenie samo przekonało łaskawy Repertoarz, że u nas ulicznego pospólstwa w teatrze niema, i że wysokie galerye i ceny pomniejszają stoją otworem dla oszczędnej, dla niezamożnej ale przytem dla publiczności pragnącej sztuk wdzięcznych jakowemś wykształceniem, ponętnych może nowością a le i trwałych przez to, że mają w sobie coś do czego umysł i serce się wznosi, lecz nie takich przedstawień, co odstręczają płaskością i mętami. Wychodząc, dosłyszeliśmy w tłumie galeryjnym epigramu ze słów wielkiego poety: „Kto za życia choć raz był w niebie — tym krotochwilnym — i za dwa lata nie nawróci więcej;“ nie słyszał tego Repertoarz, a mieni się obwieścicielem opinii publicznej iż to doбира co publiczność lubi. Nam by się z tego wydawało przeciwnie.

Jest w tem błędne uprzedzenie, by omlotki lokalne, fartuszkowe koncepta, zausznicze przymówki utrzymywały scenę. Kto na nie

dwakroć pójdzie? — Oświecisz? wszak on zna je na pamięć i brzydzi się nimi. — Grubsza warstwa? w tej mierze grubsza, jednej jest natury z oświeciszmi klasami; — nie lubi siebie wszyderczem widzieć zwierciadle. Przyplacili zgubą i upadkiem teatru swego wszysey, którym się roito życie scenę pustotą lokalną; a ci co nam nie wierzą, niech powiedzą dlaczego w piątek kiedy dawano „*Zemstę*“ Fredry, która już tylekroć powtarzana, ze wiersze ze sluchu w pamięci tkwieją, — dlaczego w piątek tłoczono się w parterze, podczas gdy na krotochwile lwowską ławki prosiły się, ażeby z nich kto prochy obtarł? — Namby się zdawało dlatego, że w niej technie żywił wyższy; a zład i przedstawienie pochodzi wytworniejsze, i gra aktorów przybiera wyższości idealnej i tyle ujmującej, że oklaski scena za sceną nie ustawały gdzie tylko występowali Cześnik p. Nowakowski i Regent p. Smochowski, a dopomagali Papkia p. Starzewski i Marszałek p. Rudkiewicz. Mimo chęci opisać grę ich niepodobna, bo z grą aktorów jak z muzyką. Jeszcze muzyka da się poniekąd w nuty pisane schwytać, ale gra aktora płynie od siebie wolna i swobodna, nikt jej nie schwyta, bo duszy, bo technie nia artysty nikt nie jest Panem. Zład też publiczność czując tę potęgę kunsztu dramatycznego, zaszczyca wdzięczną sławą i sztukę i Weteranów sceny swej idealnej.